

Wyrażam swój stanowczy protest i oburzenie z powodu przyjęcia w czwartek, 28 czerwca 2012 r. prezydenckiego projektu nowelizacji Ustawy o zgromadzeniach, który stanowi zamach na wyrażoną w art. 57 Konstytucji RP wolność zgromadzeń. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dn. 10 listopada 2004 r., wolność zgromadzeń stanowi jeden z istotnych elementów współczesnego standardu państwa demokratycznego w sferze podstawowych praw i wolności, która to wolność gwarantowana jest również w aktach prawa międzynarodowego ratyfikowanych przez Polskę.

Przegłosowany kilkunastoma głosami projekt zawiera wiele bardzo groźnych zapisów, które drastycznie ograniczają, a w niektórych wypadkach wręcz niweczą podstawowe prawo obywateli do wyrażania swoich poglądów w ramach publicznych zgromadzeń.

Do zapisów takich należą m.in. możliwość zakazania przez urzędników zgromadzenia, które zostanie zgłoszone w tym samym miejscu i czasie co inne zgromadzenie, obowiązek zawiadamiania o planowanym zgromadzeniu na 5 a nie jak jest obecnie na 3 dni przed planowanym zgromadzeniem, a także przerzucenie na organizatorów odpowiedzialności za szkody wywołane w trakcie zgromadzenia, co daje możliwość swobodnego działania rozmaitym prowokatorom, jak to miało miejsce w czasach PRL.

Powyżej wskazane zmiany dają urzędnikom prawie nieograniczoną możliwość ingerencji w wolność zgromadzeń i instrument do zakazywania niewygodnych, skierowanych przeciwko władzy inicjatyw.

Bulwersuje fakt, że przegłosowany projekt zmian to kolejna ustawa napisana pod wpływem jednostkowego wydarzenia, którym był Marsz Niepodległości 2011. Pojawia się nawet pytanie: czy zamieszki z 11 listopada nie zostały w pewnym stopniu przez kogoś sprowokowane?

Posłowie głoszący za projektem, a pochodzący z partii deklarujących się jako demokratyczne, kompletnie zignorowali opinię publiczną i głos społeczny, wyrażony m.in. podczas wysłuchania publicznego projektu ustawy w Sejmie. Po raz kolejny ukazali swoje totalitarne zapędy do ograniczania wolności i nie liczenia się z opinią obywateli, traktując parlament jak swój własny folwark, a nie miejsce służby narodowi. Zmiana prawa o zgromadzeniach w kierunku zaproponowanym przez Prezydenta RP jest kolejnym krokiem na drodze do przekształcenia naszego kraju na powrót w państwo policyjno-urzędnicze.

Apeluję do Senatu, Trybunału Konstytucyjnego oraz wszystkich instytucji, które z definicji mają strzec Konstytucji oraz praw obywatelskich o zablokowanie tej skandalicznej i budzącej skojarzenia z totalitaryzmem *Ustawy o zmianie ustawy o zgromadzeniach*. W przeciwnym wypadku obywatelom może nie pozostać nic innego jak uciekać się do obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Z poważaniem,

.....